

# Rojewski, Andrzej

---

## Zarys dziejów kultu św. Zygmunta w diecezji płockiej w okresie przedtrydenckim

---

Studia Płockie 9, 101-121

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Andrzej Rojewski*

## ZARYS DZIEJÓW KULTU ŚW. ZYGMUNTA W DIECEZJI PŁOCKIEJ W OKRESIE PRZEDTRYDENCKIM

**Treść:** Wstęp. 1. Kult św. Zygmunta na Zachodzie: A. Źródłowo poświadczone dane biograficzne. B. Legenda o św. Zygmuncie. C. Rozwój kultu św. Zygmunta na Zachodzie. 2. Kult św. Zygmunta w diecezji Płockiej: A. Okoliczności translacji relikwi św. Zygmunta do Płocka. B. Kult św. Zygmunta w Płocku. C. Kult św. Zygmunta w diecezji. Zakończenie.

### WSTĘP

W dniu 6 listopada 1980 roku po 41 latach powróciły do Skarbcza Katedralnego w Płocku relikwie czaszki św. Zygmunta i srebrne popiersie (herma) ufundowane do przechowywania tychże relikwii i ofiarowane Katedrze Płockiej przez Kazimierza Wielkiego w 1370 roku.

Fakt ten stwarza okazję do refleksji nad kultem Świętego w diecezji płockiej, która była przecież pierwszym w Polsce ośrodkiem Jego czci. W dotychczasowej historiografii polskiej powyższy temat został podjęty przez piszącego te słowa w ramach studium liturgii na KUL. Wynikiem badań była praca licencjacka pt. „Kult liturgiczny św. Zygmunta w Polsce w okresie przedtrydenckim. Studium historyczno-liturgiczne”<sup>1</sup>. Zakres czasowy niniejszego studium obejmuje okres przedtrydencki, który w Polsce sięga do r. 1577, tzn. do przyjęcia uchwał soborowych na synodzie piotrkowskim. Taki zakres podyktowany jest zarówno materiałem źródłowym, jak i faktem, że teoretycznie biorąc od przyjęcia uchwał trydentynum notuje się ujednoczenie liturgii. Na miejsce różnorodnych formularzy i oficjów wchodzi jednolity tekst o św. Zygmuncie dla całej prowincji gnieźnieńskiej.

Jak powszechnie wiadomo, kult św. Zygmunta nie jest kultem rodzimym. Stąd interesujący jest problem, czy i w jakim stopniu jego cześć przyjęła się w diecezji płockiej i w Polsce, jakie czynniki wpływały na jej rozwój lub zahamowanie. Czy kult przybrał te same formy co i na Zachodzie, czy

<sup>1</sup> Lublin 1965. Fragment pracy został wydrukowany pt. Zarys kultu liturgicznego św. Zygmunta w Polsce, w okresie przedtrydenckim, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 4 (1967) s. 113—122. Obszerniejsze studium pod nieco zmienionym tytułem: Zarys dziejów kultu liturgicznego św. Zygmunta w Polsce w okresie przedtrydenckim, zamieszczone zostało w: Studia z dziejów liturgii w Polsce, Red. bp M. Rechowicz i ks. W. Schenk, t. 2, Lublin 1976, s. 359—402. Problemem kultu św. Zygmunta w Polsce zajmowali się także: A. J. Nowowiejski, Płock. Monografia historyczna, Płock 1930<sup>2</sup>, oraz J. Kieszkowski, Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki, t. 1—2, Poznań 1932. Obaj autorzy koncentrują się jednak na innym przedmiocie, stąd też sprawy kultu traktują dość pobieżnie.

miął odrębny charakter? Czy był masowy, czy elitarny? Nadto kult króla Burgundii w Polsce należał do kultów wczesnych, bowiem początek jego recepcji sięga drugiej połowy XII wieku i jest przynajmniej o 18 lat wcześniejszy niż kult św. Floriana<sup>2</sup>. Z racji różnej jego recepcji na naszym terenie interesujące wydaje się zagadnienie zarówno rozwoju kultu, jak i jego zasięgu terytorialnego, wpływu na życie religijne, i należy tu dodać, że zwłaszcza gdy chodzi o kultury świętych tak charakterystyczne dla średniowiecza, to wytworzyły one specjalny typ pobożności, rzutujący nawet na życie religijne dzisiejszego człowieka. Niniejszy artykuł pragnie chociaż w części dać odpowiedź na zarysowane tu problemy.

Kult męczenników powstał w miejscach ich męczeństwa, a więc w początkowej fazie był to kult lokalny.<sup>3</sup> Dopiero wzrastający w IV i V w. kult świętych i związane z nim przenoszenie relikwii przyczyniło się do rozpowszechnienia na inne terytoria oddawanej im czci<sup>4</sup>. Analogicznie wyglądała sprawa kultu św. Zygmunta. Pragniemy zatem najpierw przedstawić fakt powstania kultu tego Świętego na Zachodzie, jego rozwój i przedostanie się do Płocka.

## 1. KULT ŚW. ZYGMUNTA NA ZACHODZIE

### A. ŹRÓDŁOWO POŚWIADCZONE DANE BIOGRAFICZNE Z ŻYCIA ŚW. ZYGMUNTA

Zaden ze znanych nam żywotów Świętego, nawet najwcześniejszy napisany, bo już w VI w. przez Grzegorza z Tours, nie podaje dnia ani roku jego urodzenia<sup>5</sup>.

Najbardziej rzeczową i opartą na faktach historycznych biografię św. Zygmunta podaje A. Franz i benedyktyni<sup>6</sup>. Fakty z życia Świętego przedstawiają się następująco:<sup>7</sup>

<sup>2</sup> Translacja relikwii św. Floriana do Krakowa miała miejsce w 1184 r.

<sup>3</sup> Por. A. J. Nowowiejski, Wykład Liturgii Kościoła Katolickiego, t. 4, Płock 1916, s. 104.

<sup>4</sup> Tamże. Por. także P. Sejourne, Reliques, DThC XIII 2312—2376; E. Josi, Reliquie, ECatt X 749—758. A. Chavasse, Sanctoral et année liturgique, La Maison Dieu 52 (1957), s. 89—97; T. Ortolan, Canonisation dans l'Eglise Romaine, DThC II 1632; K. Dobrowolski, Przedmowa, w: Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do połowy XVI wieku, Warszawa 1923.

<sup>5</sup> Gregorius Tournonensis, In gloria martyrum, PL 71, 771 n., tenże, Historia Francorum, tamże, 244 n., tenże, Passio Sigismundi regis et martyris et sociorum eius quod est kl Maii, MG SS Mer, t. 2, s. 335—339.

Na podanych przez Grzegorza faktach opierali się późniejsi żywotopisarze Zygmunta: Ado (abp Vienne, † 874), Martyrologium, tamże, s. 330. Acta SS Maii, t. 2, s. 86 n. Vies des saints et bienheureux selon l'ordre du calendrier avec l'histoire des fêtes par les RR PP Benedictins de Paris, t. 5, Paris 1947, s. 20—22; Butlers Lives of the Saints, Ed. H. Thurston S. J. D. Attavater, t. 2, London 1956, s. 209—210; J. Długosz, Żywoty św. patronów polskich, węgierskich, czeskich, morawskich, praskich i śląskich nie umieszczone w historii lombardzkiej. Przekł. F. Karczewski, Kraków 1865, s. 352—359.

<sup>6</sup> A. Franz, Die Messe im Deutschen Mittelalter, Freiburg im Breisgau 1902, s. 191—197; Vies des saints, t. 5, s. 20—22.

<sup>7</sup> Podajemy je z tej racji, że na ich tle stają się jaśniejsze niektóre przejawy kultu św. Zygmunta, np. to, że czczono go na Zachodzie jako patrona przeciw

Zył w VI wieku. Był synem Gundebalda, ariańskiego króla Burgundów. Pod wpływem św. Awita, biskupa Vienne, przyjął wiarę katolicką i stał się gorliwym jej apostołem. W r. 517 obejmuje tron<sup>8</sup>. Sytuacja, jaką zastał, nie zapowiadała łatwych rządów. Burgundowie w większości byli arianami i niechętnie patrzyli na króla dbającego o rozwój katolicyzmu, popierającego kult katolicki i związanego szczególnie silnie z benedyktynami z klasztoru św. Maurycego w Agaunum<sup>9</sup>. Nadto Frankowie, aczkolwiek od czasów Klodwika katolicy, oczekiwali na właściwy moment, który pozwoliłby im wtargnąć zbrojnie do Burgundii<sup>10</sup>. Tę i tak ciężką sytuację pogorszył sam król dwoma faktami: otóż Stefan, minister finansów królestwa Burgundii, zawarł związek małżeński ze swą szwagierką. Biskupi katolicycy protestowali, a nawet wyłączyli tych dwoje ze społeczności kościelnej.<sup>11</sup> W sporze tym król stanął po stronie ministra i dał odczuć biskupom niezadowolenie z zajętego przez nich stanowiska. Zemsta króla dosięgła głównie biskupa Apolinarego z Valence. Ekskomunika została zatem złagodzona do tego stopnia, że Stefan wraz z żoną mogli być obecni na Mszy św. aż do przygotowania darów.

W czasie trwania sporu z biskupami Zygmunt zachorował na gwałtowną febrę. Królowa udała się wówczas do biskupa Apolinarego prosząc o uzdrowienie męża. Za wstawiennictwem biskupa król doznał cudownego uzdrowienia.

Wewnętrzne sprawy Burgundii zaogniły się ponownie w r. 522, gdy król skazał na śmierć swego syna z pierwszego małżeństwa — Sygeryka — oskarżonego przez macochę o spisek przeciw królowi. Po wykonaniu wyroku Zygmunt pokutował w Agaunum i wówczas wprowadził w tym klasztorze śpiewanie oficjum brewiarzowego podczas całego dnia — (*laus perennis*)<sup>12</sup>. Stało się to w późniejszym okresie wzorem dla innych ośrodków kultu we Francji<sup>13</sup>.

W roku 523 Frankowie napadli na Burgundię. Król wraz z żoną i dwoma synami schronił się w klasztorze św. Maurycego. Został jednak zdradzony przez własnych poddanych i wydany w ręce Franków<sup>14</sup>. Rodzina królewska więziona była najpierw w Orleanie, a następnie na rozkaz Chlodomera zamordowana w dniu 1 maja 524 r. Ciała wrzucono do studni w miejscowości Coulmieres<sup>15</sup>. Trzy lata później wydobyto zwłoki i umieszczono je w klasztorze św. Maurycego w Agaunum.

febrze lub że w formularzu wotywnym pro febricitantibus dodawano drugą modlitwę za św. Zygmunta. W przytaczaniu danych biograficznych idziemy zasadniczo za A. Franzem.

<sup>8</sup> Tak podaje A. Franz, dz. cyt., s. 191. Natomiast benedyktyni w *Vies des saints*, t. 5, s. 21 podają rok 513 jako datę wstąpienia Zygmunta na tron.

<sup>9</sup> H. Leclercq, *Agaune*, DACL t. 1, 850—871. Agaunum = fr. Agaune — dziś St. Maurice en Valais. Por. *Dictionnaire historique des saints*. Publie sous la direction de John Coulson. Ed. française établie et comparée par Bernard Noel, Paris 1964, s. 340.

<sup>10</sup> E. Lavissee, *Histoire de France*, t. 2. Paris 1911, s. 72.

<sup>11</sup> Por. H. Leclercq, *Histoire des Conciles*, t. 2, Paris 1908, s. 1018—1019, 1031—1042.

<sup>12</sup> Por. H. Leclercq, *Agaune*, 856. Butlers Lives, s. 209. A. J. Nowowiejski, *Wykład Liturgii*, t. 4, s. 14, 202.

<sup>13</sup> H. Leclercq, tamże, 863.

<sup>14</sup> Sekwencja *Ad praeclara festa regis* idąc za *Passio sancti Sigismundi* Grzegorza z Tours podaje imię zdrajcy. Był nim niejaki Trapsta.

<sup>15</sup> *Vies des saints*, s. 21. *Acta SS Maii*, t. 2, s. 87.



## B. LEGENDA O ŚWIĘTYM ZYGMUNCIE

Wokół tych faktów z życia św. Zygmunta powstała w krótkim czasie legenda, która zapominając o niektórych błędnych poczynaniach króla, wyidealizowała jego sylwetkę. Wydarzeniom natomiast powyżej opisanym nadano barwę niezwykłości<sup>16</sup>. I chociaż nie spotykamy się w źródłach wprost z określeniem „Legenda de sancto Sigismundo”, to jednak żywot króla przekazany przez Grzegorza z Tours († 594) wypełniony jest elementami jej właściwymi.<sup>17</sup> Późniejsze przekazy o św. Zygmuncie opierały się na tym właśnie świadectwie<sup>18</sup>. „Passio sancti Sigismundi regis et martyris” Grzegorza z Tours było pierwszym pisanym żywotem zamordowanego władcy Burgundii. Grzegorz przekazał nam jednak prawdopodobnie ustny przekaz zasłyszany w Agaunum. Autorami mogli być benedyktyni z klasztoru św. Maurycego. Oni przecież zaciągnęli wobec Zygmunta dług wdzięczności, gdyż ich klasztor został jego staraniem odnowiony i zreformowany. Nadto jest sprawą zupełnie pewną, że tenże klasztor stał się pierwszym miejscem kultu Świętego. Bardzo ważnym pod tym względem momentem było przeniesienie i umieszczenie relikwii Zygmunta i członków rodziny razem z nim zamordowanych właśnie w klasztorze św. Maurycego, czczonego tu razem z całą legią męczenników. Cześć, jaką oni odbierali, przyczyniła się w znacznym stopniu do rozświetlenia króla — męczennika. W „Passio sancti Sigismundi” Grzegorz z Tours sugeruje myśl, że do śmierci króla przyczyniła się niechęć ariańskiej części społeczeństwa Burgundii, niechętniej katolickiemu władcy<sup>19</sup>. A. Franz natomiast w dostępnych mu źródłach nie widzi podstawy do takiego przypuszczenia<sup>20</sup>. Być może zdanie wyrażone przez Biskupa Tours stanowi właśnie jeden z dodatków legendy mającej na celu zbudowanie wiernych obrazem cnót świętego<sup>21</sup>.

Bardzo szybko zapomniano królowi — męczennikowi zbrodni popełnionej na synu — Sygeryku. Śmierć syna okupił król własnym męczeństwem. Ten moment wykorzystano w propagowaniu czci świętego. Wydaje się, że legenda podporządkowała postać króla Burgundii kanonowi komunału króla — męczennika. Podobnie postąpiono np. ze św. Marcinem, któremu nadano cechy biskupa misjonarza i cudotwórcy. Legenda bowiem wytworzyła typ świętego męczennika, wyznawcy i tp. i cechy im właściwe stosowała bez żenady do świętego zakwalifikowanego do danej grupy<sup>22</sup>. Na „Vita” św. Zygmunta widać wyraźny wpływ komunału króla—męczennika<sup>23</sup>. Zgodnie z obowiązującymi tu regułami Zygmunt przedstawiony jest jako wzór chrześcijańskiej pobożności i gorliwości w wyznawaniu wiary. Nawiedza często i troszczy się

<sup>16</sup> Jest to jedna z cech właściwych legendzie jako takiej. Por. na ten temat: B. Kurbisówna, Żywot błogosławionej Salomei jako źródło historyczne, w: *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 151. M. Plezia, Wstęp, w: J. de Voragine, *Złota legenda*, Warszawa 1955.

<sup>17</sup> Por. H. Günter, *Psychologie de la legende*. Paris 1954, s. 6. H. Delehay, *Les legendes hagiographiques*, Bruxelles 1927, s. 9.

<sup>18</sup> Por. przyp. 5.

<sup>19</sup> s. 337.

<sup>20</sup> Dz. cyt., s. 195.

<sup>21</sup> Por. H. Delehay, dz. cyt., s. 9, 15.

<sup>22</sup> Tamże, s. 23.

<sup>23</sup> Tamże, s. 24.

szczególnie o kościoły, zakony i groby męczenników „ut die noctuque vigiliis, ieiuniis, orationibus incessanter assisteret”<sup>24</sup>.

Jako król jest wzorem sprawiedliwego władcy i dlatego zasłużył sobie na niebo<sup>25</sup>. Pragnie też męczeństwa, by lepiej upodobnić się do Chrystusa oraz być przez nie połączonym z legionem św. Maurycego<sup>26</sup>. Jako sprawiedliwy i pobożny władca został zdradzony przez innowierczych poddanych. Do niego zatem stosuje legenda słowa św. Pawła: „w niebezpieczeństwach od fałszywych braci” (II Kor 11, 26). W trzy lata po zabójstwie króla Burgundii opat klasztoru św. Maurycego ma widzenie anioła, który każe mu wydobyć ze studni zwłoki świętego Zygmunta i zamordowanych wspólnie z nim: żony i synów, oraz umieścić ich szczątki w klasztorze w Agaunum, aby ciała ich, podobnie jak dusze w niebie, złączone były z ciałami męczenników Legii Tebańskiej. Przy grobie Zygmunta dzieją się cuda. Szczególnie chorzy na febrę odzyskują zdrowie. Powstaje pytanie, dlaczego właśnie chorzy na febrę szukają pomocy św. Zygmunta? Odpowiedź daje przytoczone zdarzenie z życia króla: sam będąc chory na tę chorobę został z niej cudownie uzdrowiony. Stąd też wierni są przekonani, że król-męczennik, który odczuł na sobie samym niebezpieczeństwa i cierpienia febry, okaże się szczególnie pomocny w jej leczeniu<sup>27</sup>.

Święci, jak mówi E. Mâle, byli jedyną mądrością i pomocą ludzi średnio-wieczna. Wiązano ich ze wszystkimi sprawami i z całym życiem. Lud chętnie wzywał pomocy świętych w niebezpieczeństwach, z których oni sami byli kiedyś, przez szczególną interwencję Bożą, uwolnieni<sup>28</sup>. Takie rozumowanie było także powodem prośb o wstawiennictwo św. Zygmunta w wypadkach zachorowań na febrę.

### C. ROZWÓJ KULTU ŚW. ZYGMUNTA NA ZACHODZIE

Żywot św. Zygmunta nie wszedł w skład Złotej Legendy Jakuba de Voragine. Fakt ten rzuca światło na zakres i intensywność kultu naszego świętego na Zachodzie.<sup>29</sup> Kult jego ogarnął przede wszystkim Burgundię oraz dzisiejszą Szwajcarię i Niemcy. Rozwój tegoż kultu wyznaczają następujące fakty: koło studni, do której wrzucono ciało św. Zygmunta i zamordowanych z nim osób, wzniesiono kaplicę, a osiedlający się z biegiem czasu ludzie utworzyli tam miejscowość zwaną od czasów Karola Łysego „Puits de saint Sigismond” albo po prostu „Saint Sigismond”. Nieco później benedyktyni

<sup>24</sup> Passio sancti Sigismundi, s. 336.

<sup>25</sup> Stąd zapewne kolekta wyjęta z Missale (Gnesnense) z ok. 1400/1420 r. (GnKap 93) oraz z Missale (Gnesnense) po 1456 r. (GnKap 141) ma następującą treść: Deus qui ad exemplar iustitiae sanctum Sigismundum regem martiremque tuum gloria dominicae passionis sublimasti, da nobis quesumus eumdem apud tuam iustitiam premium quem tua gratia mortis perceptio suscepit secum. Per Dnum.

<sup>26</sup> Passio sancti Sigismundi, s. 336.

<sup>27</sup> E. Mâle, L'art religieuse de XIII<sup>e</sup> siècle en France, Paris 1958, s. 270—272. Jednak w tymże wieku we Francji wzywano w wypadku zachorowania na febrę pomocy św. Genowefy z Paryża, a nie św. Zygmunta. Fakt ten zdaje się wskazywać, mimo wszystko, na regionalny charakter kultu naszego świętego. Por. H. Gün-ter, dz. cyt., s. 257.

<sup>28</sup> Tamże. Por. także A. Franz, dz. cyt. s. 196.

<sup>29</sup> Por. przyp. 27.

zbudowali tu klasztor zależny od opactwa Saint Mesmin<sup>80</sup>. Około roku 675 Dagobert II otrzymuje z Agaunum czaszkę św. Zygmunta i umieszcza ją w założonym przez siebie opactwie Ruffach w Alzacji pod wezwaniem tego świętego. Pierwotnie klasztor zwał się „Cella sancti Sigismundi”<sup>81</sup>. Niedaleko Akwizgranu w r. 817 powstaje opactwo benedyktyńskie Cornelimunster liczące w połowie IX w. 44 mnichów i opata<sup>82</sup>. Założone w r. 934 opactwo w Einsiedeln zalicza św. Zygmunta do swych patronów<sup>83</sup>. W samym Agaunum ok. 1200 roku zbudowano kościół pod wezwaniem naszego świętego i umieszczono w nim jego relikwie<sup>84</sup>. Pozostawały tam one aż do czasu sprowadzenia ich do Pragi przez Karola IV w r. 1365 i złożenia w kościele katedralnym<sup>85</sup>. Bollandyści utrzymują że we Włoszech: w Mediolanie i Imoli przechowywane były relikwie św. Zygmunta<sup>86</sup>. Wg tego świadectwa ciało świętego w Imoli złożone było w marmurowej trumnie, na której wyrzyto słowa:

„Sigismundus vocor, Rex Burgundiorum  
Christi Martyr noscor ictibus eorum  
Devotis meis patientibus aufero febres,  
De Ausonia Imolam me transtulit Abbas  
Sepultus in terra, in hac me posuit arca  
Egregius Rector Ubertus Novariensis,  
Coenobii huius Abbas, fundator, reparatorque  
secundus. Anno MCCCLXXXIV”.

<sup>80</sup> Vies des saints, t. 5, s. 21. Acta SS Maii t. 32., s. 87. P. Guerin, Les petits Bollandistes, t. 5. Paris 1 888, s. 189.

<sup>81</sup> J. Hubert J. Barge, La priere de Ruffec en Berry, „Bulletin Monumental” 88 (1929) s. 205. Por. Ph. R. Grandidier, Histoire ecclesiastique, militaire, civile et litteraire de Province d’Alsace, t. 1, Strassbourg 1787, s. 389. Annales Ordinis sancti Benedicti, Ed. J. Mabillon, t. 1, Lucae 1739, s. 491. M. Reymond, La charte de saint Sigismund pour saint Maurice d’Agaune 515. „Zeitschrift für schweizerische Geschichte” 6 (1926) s. 2.

<sup>82</sup> Por. D. U. Berliere. Le nomère des moines dans anciennes monasteres. „Revue Benedictin” 42 (1930) s. 19. Wspominamy o nim, gdyż może z tego klasztoru biskup Werner przywiózł do Płocka część relikwii głowy św. Zygmunta.

<sup>83</sup> Por. F. Giry, Vies des saints..., corr., completee et continuee jusgu’a notre temps par Paul Guerin, 4 ed. augm. plus de quinze cents Vies ou notices nouvelles, t. 2. Paris 1862, s. 5.

<sup>84</sup> Nowowiejski, Płock, s. 363.

<sup>85</sup> Taką datę podają: A. Franz, dz. cyt., s. 196. A. J. Nowowiejski, tamże, J. Hubert, J. Brage (j. w. s. 205) mówią tylko o zabraniu relikwii z Agaunum i przewiezieniu ich do Pragi przez Karola IV. Nie dają jednak daty. W Vies des saints (t. 5. s. 21) jako rok translacji podaje się 1366. Tak też mają Bollandyści (Acta SS Mai t. 2. s. 90). Jednak w cytowanym przez nich Martyrologium praskim z 1460 r. (Acta SS Maii t. 2. s. 91) jako datę umieszczenia relikwii św. Zygmunta w Pradze podaje się rok 1365. Podobnie zagmatwana jest sprawa relikwii św. Zygmunta w stolicy Czech. Jak już mianowicie wspomniano, Dagobert II ok. 675 r. otrzymał od benedyktynów w Agaunum czaszkę św. Zygmunta i umieścił ją w klasztorze w Ruffach. Nie mogła to być jednak czaszka, skoro z inwentarza kapitulnego w Pradze Czeskiej z 1368 r. (Acta SS Maii t. 2. s. 90) dowiadujemy się, że pod rubryką „o głowach świętych” jest wymieniona również głowa św. Zygmunta męczennika, króla Burgundii, dla przyozdobienia której córka Karola IV ofiarowała koronę pełną drogich kamieni i pereł. Inne dokumenty, na których opierają się Bollandyści: kronika Benezjusa Krabicez, kanonika praskiego, i wspomniane wyżej Martyrologium praskie mówią wprost, że Karol IV zabrał z Agaunum „corpus sancti Sigismundi”. Wyrażenie „corpus” oznacza tu zapewne relikwie lub jakąś ich część, gdyż trudno jest przypuścić, by benedyktyni oddali cesarzowi całe ciało króla-męczennika. Do tej sprawy powrócimy jeszcze przy omawianiu sprowadzenia relikwii św. Zygmunta do Płocka.

<sup>86</sup> Acta SS Maii t. 2. s. 92



Obok sarkofagu znajdowało się ramię i palec św. Zygmunta zawarte w relikwiarzu, na którym umieszczono napis: „Hic est brachium sancti Sigismundi MCCCLXXXII”.

Opierając się dalej na świadectwie Bollandystów należy odnotować, że kult króla Burgundii dotarł aż do Katalonii<sup>37</sup>.

Bardzo rozpowszechniony był kult św. Zygmunta w Niemczech. Franz podaje, że już w IX w. imię świętego spotyka się w litanii z Reichenau<sup>38</sup>. Tamtejsze ośrodki kultu wskażemy rozpatrując święto króla Burgundii na Zachodzie. Obchodzono tu zasadniczo dwa święta związane z królem-męczennikiem. Jedno — na pamiątkę męczeństwa, drugie — przeniesienia relikwii. Obydwa święta obchodzono w różnych terminach: benedyktyni w Agaunum obchodzili uroczyste dzień męczeństwa świętego w dniu 2 maja. Natomiast święto translacji wypadło tu 5 września<sup>39</sup>.

W innych miejscowościach uroczystość poświęconą czci świętego obchodzono w następujących dniach:

1 maja — Bamberg<sup>40</sup>, Bazylea<sup>41</sup>, Chur<sup>42</sup>, Genewa<sup>43</sup>, Grenoble<sup>44</sup>, Freising<sup>45</sup>, Konstancja<sup>46</sup>, Lozanna<sup>47</sup>, Saint Claude<sup>48</sup>, Sitten<sup>49</sup>, Toul<sup>50</sup>

2 maja — Brandenburg<sup>51</sup>, Halle<sup>52</sup>, Meissen<sup>53</sup>, Salzburg<sup>54</sup>

4 maja — Monachium<sup>55</sup>.

11 maja — Einsiedeln<sup>56</sup>.

16 maja — Hamburg, Magdeburg<sup>57</sup>.

W drukowanych przez Grotefenda kalendarzach zakonnych spotykamy dwukrotnie wymienione święto króla Burgundii: u ultramontanistów pod datą 2 maja<sup>58</sup> i u paulinów — 16 października<sup>59</sup>.

W arcybiskupstwie praskim od chwili translacji relikwii obchodzono uroczystość Zygmunową 2 maja.<sup>60</sup> Formularz mszalny z Missale Pragense (Bam-

<sup>37</sup> Tamże, s. 93.

<sup>38</sup> A. Franz, dz. cyt. s. 196.

<sup>39</sup> Vies des saints, t. 5. s. 21. Autorzy nie podają jednak rytu święta. Poprzestają wyłącznie na stwierdzeniu: „A Agaune surtout le culte de saint Sigismund fut en honneur”. Podobnie podając dni świąt nie wymieniają ich rytu. Nie określa się też z jakiego okresu pochodzą te dane.

<sup>40</sup> W. Brandmüller, Studien zur Frögeschichte der Abtei Michelsberg, W. 100. Bericht des Historischen Vereins für die Pflege der Geschichte des Ehemaligen Fürstbistums Bamberg, Bamberg 1964, s. 123.

<sup>41</sup> H. Grotefend, Zeitrechnung des Deutschen Mittelalters und der Neuzeit, t. 1. Hannover 1891, s. 14.

<sup>42</sup> Tamże, s. 33.

<sup>43</sup> Tamże, s. 50.

<sup>44</sup> Vies des saints, t. 5, s. 21.

<sup>45</sup> Grotefend, tamże, s. 46.

<sup>46</sup> Tamże, s. 87.

<sup>47</sup> Tamże, s. 95.

<sup>48</sup> Vies des saints, t. 5. s. 21.

<sup>49</sup> Grotefend dz. cyt. s. 171.

<sup>50</sup> Tamże, s. 181.

<sup>51</sup> Tamże, s. 15.

<sup>52</sup> Tamże, s. 64.

<sup>53</sup> Tamże, s. 119.

<sup>54</sup> Tamże, s. 161.

<sup>55</sup> Vies des saints, t. 5. s. 21.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Grotefend, dz. cyt. s. 112.

<sup>58</sup> Tamże, s. 31.

<sup>59</sup> Tamże, s. 47.

<sup>60</sup> Tamże, s. 151; Vies des saints, t. 5. s. 21.



berg 1489) wskazywał, że wspólnie ze św. Zygmuntem czczono zamężoną z nim rodzinę<sup>61</sup>. Jednak kalendarz zamieszczony we wspomnianym Mszałe mówi jedynie o św. Zygmuncie podobnie jak XIV-wieczne kalendarze praskie, na których oparł się Grotefend. Wspomniane wyżej Missale określa ryt święta jako „commemoratio”. Bollandyści natomiast twierdzą, że dzień ten miał ryt „duplex primae classis”<sup>62</sup>. 27 IX stolica Czech czciła „depositio Sigismundi regis”<sup>63</sup>. Kalendarz z Ołomuńca wskazuje, że uroczystość króla Burgundii świętowano 1 lub 2 maja<sup>64</sup>.

Miasta włoskie: Akwilea<sup>65</sup>, Bressanone<sup>66</sup>, Imola<sup>67</sup> i Trydent<sup>68</sup> czciły świętego Zygmunta w dniu 1 maja.

Kult św. Zygmunta na Zachodzie przybrał formy liturgiczne i pozaliturgiczne. O pierwszych z nich wspomina Grzegorz z Tours: chorzy na febrę „in eius honorem missas devote celebrant eiusque pro requie Deo offerunt oblationem”<sup>69</sup>. W oparciu o to świadectwo można sądzić, że formularz wotywy „pro febricitantibus” powstał wcześniej niż formularz na święto. Fakt ten natomiast zdaje się prowadzić do wniosku, że Zygmunt odbierał cześć przede wszystkim jako patron od febrы. Potwierdzają to sakramentarze i rękopisy wczesnośredniowieczne<sup>70</sup>.

Z przytoczonego wyżej zdania Grzegorza z Tours można wnioskować także, że przekonanie wiernych o niebieskiej chwale króla — męczennika nie było tak powszechne, jak to mogłoby się wydawać z innych miejsc „Passio Sigismundi regis”. Mimo wszystko pozostają w pamięci występkі króla i stąd też np. pierwsza sekreta rękopisu 339 pochodzącego z X w. z St. Gallen jest prośbą o przyjęcie króla w poczet świętych<sup>71</sup>. W ten sposób ukazuje się jeszcze długo w liturgii król — męczennik w podwójnej jakby postaci: jako potrzebujący pomocy i jako święty wstawiający się do Boga w ludzkich potrzebach.<sup>72</sup> Św. Zygmunta czczono także przez oficja brewiarzowe i umieszczanie jego imienia w Litanii do Wszystkich Świętych<sup>73</sup>.

Lud pielgrzymował do studni, w której utopiono męczenników, by napić się z niej wody i odzyskać zdrowie<sup>74</sup>. W tym celu nawiedzano też grób

<sup>61</sup> Ossol XV 502. Tytuł formularza: „Sancti Sigismundi cum sociis” Grotefend, dz. cyt. s. 154; „Festgrade Novem lectionum, trium lectionum, commemoratio.”

<sup>62</sup> Acta SS Maii t. 2. s. 91.

<sup>63</sup> Grotefend, dz. cyt. s. 153.

<sup>64</sup> Tamże, s. 139.

<sup>65</sup> Tamże, s. 1.

<sup>66</sup> Tamże, s. 29.

<sup>67</sup> Acta SS, Maii, t. 2, s. 92. Bollandyści nie podają dnia, w którym obchodzono uroczystość św. Zygmunta w Mediolanie.

<sup>68</sup> Grotefend, dz. cyt. s. 184.

<sup>69</sup> Passio sancti Sigismundi, W: MG SS Mer. t. 2, s. 339; J. Hubert, J. Brage, dz. cyt., s. 205—241.

<sup>70</sup> A. Franz, dz. cyt., s. 196, Sacramentarium Fuldense saeculi decimi, Wyd. G. Richter, A. Schofelder, Fulda 1912, s. 278. ECatt XI 568. A. Ebner, Missale Romanum in Mittelalter. Iter Italicum, Graz 1957, s. 42.

<sup>71</sup> Por. A. Franz, dz. cyt. s. 199. Brzmienie sekrety jest następujące: „Propitiare Domine supplicationibus nostris pro anima et spiritu famuli tui Sigismundi Regis, pro qua tibi offerimus sacrificium laudis, ut eam sanctorum tuorum consortio sociare digneris”.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> O oficjum brewiarzowym ku czci św. Zygmunta odmawianym w Pradze wspominają Bollandyści (Acta SS Maii, t. 2. s. 91). A. Franz, dz. cyt. s. 196 twierdzi, że imię św. Zygmunta spotyka się już w IX wieku w jednej z litanii do Wszystkich Świętych odmawianych w opactwie w Reichenau.

<sup>74</sup> Acta SS Maii, t. 2. s. 87.

świętego<sup>75</sup>. O innych przejawach kultu, jak np. nazwa miejscowości: „Puits de saint Sigismond” wspominaliśmy. W katedrze praskiej, prócz drogocennego relikwiarza głowy św. Zygmunta, Karol IV wybudował także ołtarz ku czci świętego<sup>76</sup>. Tenże cesarz, ze względu na kult, jakim otaczał króla Burgundii, nadał swemu synowi na chrzcie imię Zymunt.

Ku czci świętego Zygmunta nie powstało wiele utworów poetyckich. Poza prozą, którą znajdujemy w formularzach mszalnych, i hymnami z oficjów brewiarzowych w dostępnych nam tomach „Analecta Hymnica Medii Aevi” spotykamy dwa hymny: „Galia cum Burgundia” z XI w., którego autorem jest Vido Eporensis<sup>77</sup>, oraz „Sanctus hic vir Sigismundus”, pod którym podpisany jest arcybiskup praski Jan († 1400).<sup>78</sup>

## 2. KULT ŚWIĘTEGO ZYGMUNTA W DIECEZJI PŁOCKIEJ

### A. OKOLICZNOŚCI TRANSLACJI RELIKWII ŚW. ZYGMUNTA DO PŁOCKA

Płock był pierwszym ośrodkiem kultu św. Zygmunta w Polsce, gdyż tu właśnie sprowadzono jego relikwie. Sprawą ich translacji zajmował się bliżej A. J. Nowowiejski, opracowując monografię stolicy Mazowsza. Autor oparł się na opublikowanym przez Bollandystów dokumencie bezimiennego autora.<sup>79</sup>

Wiadomo, że w roku 1166 biskup płocki Werner na zlecenie księcia Bolesława Kędzierzawego udał się do Fryderyka Rudobrodego, przebywającego wówczas w Akwizgranie, dla przejednania go i zażegnania przygotowanej na Polskę wyprawy. Werner, którego osobiście znał autor dokumentu i określił jako męża czcigodnego i niezwyklej roztropności<sup>80</sup>, załatwił pomyślnie poselstwo i wracał wioząc ze sobą dary od cesarza, wśród których najcenniejszym były relikwie św. Henryka. Na pograniczu Miśni i Polski<sup>81</sup> zbudował drewniany kościół pod wezwaniem św. Henryka, w którym kamienny ołtarz

<sup>75</sup> MG SS Mer, t. 2. s. 339. Tak samo podaje Długosz (Żywot św. Stanisława biskupa krakowskiego, s. 358); autor tłumaczy tu dosłownie „Passio sancti Sigismundi”.

<sup>76</sup> Acta SS Maii, t. 2, s. 91. A. Franz, dz. cyt. s. 196 podaje także, że jeszcze w jego czasach do ołtarza św. Zygmunta, znajdującego się w katedrze we Freisingu, pielgrzymowali wierni z dużych odległości.

<sup>77</sup> Wyd. C. Blume, G. M. Dreves, t. 48, Leipzig 1905, s. 92.

<sup>78</sup> Tamże, s. 451.

<sup>79</sup> Miracula sancti Henrici Imperatoris. Acta. SS Iulii, t. 3. s. 732—736.

<sup>80</sup> Por. inne świadectwa o biskupie Wernerze: J. Długosz, Dzieje Polski. Przekł. K. Mecherzyński, t. 2. Kraków 1868, s. 44, S. Lubiński, Opera posthuma. Antverpiae 1643, s. 332. Dość charakterystyczna wydaje się uwaga poczyniona przez Lubińskiego, że Werner został wybrany biskupem w dzień św. Zygmunta (2 maja). Może więc miał osobisty kult dla króla Burgundii i być może fakt ten zaważył na sprowadzeniu relikwii świętego do Płocka. Żadnego jednak potwierdzenia dla tej hipotezy nie znaleźliśmy w źródłach. J. Długosz, Vitae Episcoporum Ploncensium abbreviatæ, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH, t. 4. s. 502. Tenże, Mors et miracula Beati Veneri Episcopi Plocensis auctore Johanne Decano Plocensis. Wyd. W. Kętrzyński, w: MPH, t. 4. s. 748—754.

<sup>81</sup> Anonim w dokumencie używa określenia: „guod Xurbiae ac Poloniae terminus interiacet”. Por. Acta SS Iulii, t. 3. s. 735.

poświęcił Bogu oraz świętym: Henrykowi i Zygmunтови.<sup>82</sup> Stąd Nowowiejski wysnuwa hipotezę, że Werner wioził ze sobą do Polski, oprócz relikwii św. Henryka, także relikwie króla Burgundii i część ich umieścił we wspomnianym ołtarzu, część zaś przywioził do Płocka. Na dokumencie Anonima oparł się również Naruszewicz pisząc, że Rudobrody dał Wernerowi relikwie świętych: Henryka i Zygmunta i w ten sposób znalazły się one w Płocku<sup>83</sup>. Jednak relikwie św. Henryka nigdy w Płocku nie są wspomniane. Może więc biskup Werner zostawił je w kościele pobudowanym ku czci tego świętego?

Zdaniem Nowowiejskiego pośrednikami w obdarowaniu Płocka relikwiami św. Zygmunta mogli być benedyktyni. Hipotezę tę opiera autor monografii Płocka na następujących przesłankach:

1. Biskup Werner<sup>84</sup> otaczał się benedyktynami. Może nawet sam był benedyktynek? Znamienne jest także, że u benedyktynów płockich uchodził za jednego z większych dobrodziejów.

2. Wszystkie ważniejsze ośrodki kultu św. Zygmunta na Zachodzie były w posiadaniu benedyktynów<sup>85</sup>. Płock szczylił się posiadaniem relikwii górnej części czaszki św. Zygmunta<sup>86</sup>. Nowowiejski stwierdza jednak, że naprawdę nie wiadomo, kiedy i skąd sprowadzono tę relikwię do Płocka<sup>87</sup>. Mimo to nie zgadza się ze zdaniem Bollandysty O. Henschena, który twierdzi, że Wacław II król czeski tę relikwię ofiarował Zygmunтови I, a Zygmunt III Waza ofiarował ją wraz z relikwiarzem katedrze płockiej.<sup>88</sup>

Zdaniem M. Morelowskiego, w przytoczonej przez autora monografii, głowa św. Zygmunta nie znajdowała się w Polsce przed czasami Kazimierza Wielkiego, lecz w cesarstwie. Płock mógł posiadać najwyżej jakąś część relikwii króla Burgundii. Mógł ją ofiarować polskiemu władcy cesarz Karol IV. Tej opinii Nowowiejski również przeczy, powołując się na fakt, że już w kalendarzu płockim z początku XIV w. występuje uroczystość św. Zygmunta. Przytacza też dwa dokumenty kancelaryjne księcia Bolesława z tegoż okresu, wystawione w dzień św. Zygmunta, następnie mówi o graduale — pasjonale płockim (kod. 30) powstałym na początku XIV w., w którym jest obszerny żywot św. króla; powołuje się także na inne, nieco późniejszego pochodzenia dokumenty. Te dociekania pozwalają mu na wyprowadzenie wniosku, że „w pierwszej połowie XIV wieku nie pamiętano już w Płocku, kiedy św. Zygmunt stał się współpatronem katedry i że obok świąt Kościoła Powszechnego świętowano w Płocku od dawna uroczystość 2 maja”<sup>89</sup>.

<sup>82</sup> „Sicque altare componens Dei et beati Henrici sanctique Sigismundi nomini dedicavit”. Tamże.

<sup>83</sup> Relikwia ta została podczas wojny zagrabiona przez Niemców. Relikwiarz rewindykowany w 1949 r. znajdował się aż do dnia 6 listopada 1980 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie.

<sup>84</sup> Imię, zdaniem Nowowiejskiego, częste u benedyktynów.

<sup>85</sup> Np. Puits de St Sigismund, St Maurice d'Agaune, Ruffach były w posiadaniu benedyktynów. Słynne zaś opactwo w Einsiedeln zaliczało św. Zygmunta do swych patronów. Por. 41. Nowowiejski, Płock, s. 364, przyp. 2.

<sup>86</sup> Szczegóły na temat losu hermy i relikwii św. Zygmunta zawiera artykuł ks. dra Michała Grzybowski, obecnie przygotowywany do druku.

<sup>87</sup> Nowowiejski, dz. cyt. s. 363.

<sup>88</sup> Acta SS Maii t. 2. s. 90—91.

<sup>89</sup> A. J. Nowowiejski, dz. cyt. s. 366. Wydaje się jednak, że autor monografii Płocka nie odmówił całkowicie racji opinii wyrażonej przez M. Morelowskiego, gdyż na s. 417 pisze: „Dodać należy, że Karol IV wznowił osobisty kult świętych burgundzkich: Maurycego i Zygmunta, mógł więc ofiarować Kazimierzowi Wielkiemu głowę św. Zygmunta, gdyby Płock dawniej (od r. 1166) posiadał tylko cząstkę relikwii tego świętego króla”.



Już wcześniej, bo pod koniec XIX w., podobną hipotezę postawił W. Łuszczkiewicz. Jego zdaniem „biskup Werner przywiózł z Niemiec relikwię patrona kościoła św. Zygmunta dotąd przechowywaną w skarbcu, w kosztownym relikwiarzu fundacji Kazimierza Wielkiego”<sup>90</sup>. Wg opinii historyków sztuki: Bochnaka i Pagaczewskiego, kult św. Zygmunta istnieje w Płocku już z całą pewnością na początku XIII w.<sup>91</sup>. Decydującym dla nich argumentem jest fakt, iż w *Stalla chori Plocensis*<sup>92</sup> napisanej między 1365 a 1370 rokiem, jest mowa o skrzynce (*scrinium*, arca) z relikwią głowy św. Zygmunta czczoną uroczysto w oktawę jego święta. Ta wzmianka nie wykorzystana wprost przez Nowowiejskiego w polemice z Henschenem i Morelowskim jest ważkim argumentem za wcześniejszym, niż to sugerują ostatnio wspomniani badacze, posiadaniem przez Płock relikwii głowy króla Burgundii.

Tak więc dotychczasowy stan badań nad okolicznościami translacji relikwii św. Zygmunta do Płocka pozwala stwierdzić, że jego kult w stolicy Mazowsza sięga drugiej połowy XII wieku, a najpóźniej początku XIII wieku. Skąd i w którym roku otrzymano relikwię głowy św. Zygmunta, pozostaje sprawą trudną do wyjaśnienia. Być może przywiózł ją biskup płocki Werner w r. 1166 wracając ze szczęśliwie zakończonej misji dyplomatycznej w Akwizgranie.

## B. KULT ŚW. ZYGMUNTA W PŁOCKU

Kult św. Zygmunta w Polsce skupił się w kilku diecezjach. Jego wyznacznikiem są obecnie dawne kalendarze kościelne wydane przez Włodarskiego<sup>93</sup>. Z nich dowiadujemy się, że obok diecezji płockiej św. Zygmunta czczony był także w archidiecezji gnieźnieńskiej oraz w diecezjach: krakowskiej, lubuskiej, poznańskiej, wrocławskiej i wrocławskiej. Tematyce tej poświęcone było osobne studium drukowane w drugim tomie *Studiów z dziejów liturgii w Polsce*.<sup>94</sup> Stolica Mazowsza stała się jednak pierwszym w Polsce reprezentowanym ośrodkiem kultu tego świętego.

Przywiezienie do Płocka relikwii króla Burgundii i umieszczenie ich w kościele katedralnym spowodowało, że króla-męczennika zaczęto tu czcić jako drugorzędnego patrona katedry i pierwszorzędnego opiekuna grodu książęcego. Najwcześniejszą wiadomość o św. Zygmuncie jako patronie katedry płockiej przekazał nam Długosz. Autor kroniki myli się jednak umieszczając powstanie biskupstwa płockiego i katedry pod rokiem 966 i już wtedy nadając jej tytuł św. Zygmunta króla i męczennika<sup>95</sup>.

Podanie Długosza odbiło się także echem w XVIII-wiecznej wizytacji kanonicznej kościoła katedralnego<sup>96</sup>.

Katedra płocka, konsekrowana w 1144 roku<sup>97</sup>, nosiła tytuł Najświętszej

<sup>90</sup> Dwa zagubione pomniki naszej romańszczyzny w Płocku i Jędrzejowie. „Sprawozdanie Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 5 (1896) s. 221.

<sup>91</sup> Dary złotnicze Kazimierza Wielkiego dla kościołów polskich. „Rocznik Krakowski” 25 (1934) s. 35 przyp. 1.

<sup>92</sup> Kodeks 26 zagubiony podczas działań wojennych 1939—1945.

<sup>93</sup> Chronologia polska, Warszawa 1957, s. 134—184.

<sup>94</sup> Pod red. bpa M. Rechowicza i ks. W. Schenka, Lublin 1976, s. 359—402.

<sup>95</sup> Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Przekł. S. Gawęda, Z. Jabłoński, A. Jochelson, J. Radziszewska, K. Stachowska, A. Strzelecka. Ks. I—II, Warszawa 1962, s. 146, przyp. 2. Por. także W. Abraham, Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII wieku, Poznań 1962<sup>5</sup>, s. 144, przyp. 135.

<sup>96</sup> Por. A. J. Nowowiejski, dz. cyt. s. 179.

<sup>97</sup> Spominki płockie i sochaczewskie. MPH, t. 3. s. 119.



Maryi Panny lub Sanctae Mariae de Masovia, a dopiero od umieszczenia w niej relikwii św. Zygmunta bywała niekiedy nazywana także i jego imieniem<sup>98</sup>. Być może tytuł ten nadawał katedrze częściej lud niż dokumenty. Dopiero bowiem w roku 1345 w prośbie o nadanie odpustu kościołowi katedralnemu w Płocku spotykamy się po raz pierwszy z użyciem tytułu „ecclesia (...) sancti Sigismundi”, i to na drugim miejscu. Na pierwszym jako tytuł katedry wymieniona jest Najświętsza Maryja Panna<sup>99</sup>. Nawet w niektórych późniejszych dokumentach wspominany jest tylko jeden tytuł kościoła katedralnego, mianowicie Najświętszej Maryi Panny.<sup>100</sup> Św. Zygmunt czczony był także jako pierwszorzędnny patron grodu książęcego. Sprawę patronatu uregulowano jednak dopiero w 1907 r. za rządów biskupa Wnukowskiego<sup>101</sup>.

Nie wydaje się, by kult św. Zygmunta w Płocku, w początkowej fazie rozwoju, był kultem masowym i silnym. Za takim stanem rzeczy zdaje się przemawiać fakt, że nawet podczas klęsk spadających na miasto, jak np. zbrojnego napadu Henryka margrafa Miśni w 1234 r. czy trzykrotnych napadów Litwinów w latach: 1288, 1289 i 1339, nie wzywa się pomocy i opieki świętego<sup>102</sup>. Być może te klęski były także jednym z czynników hamujących rozwój kultu. Przypuszczenie to jest jednak obosieczne. W tym samym bowiem czasie, bo od roku 1245, rozwija się w Płocku kult zamordowanego w r. 1172 biskupa Wenera, który najprawdopodobniej, jak wspomniano, sprowadził do Płocka relikwie króla Burgundii.<sup>103</sup> Grób Wenera umieszczony pośrodku katedry był doskonałym obiektem czci, podczas gdy relikwie króla — męczennika umieszczone były w zakrystii katedralnej, jak zdaje się to wynikać z opisu oktawy jego uroczystości<sup>104</sup>. Nadto, jak pisze Kętrzyński, wieść o świętości zamordowanego biskupa „rozeszła się bardzo prędko po całej diecezji”<sup>105</sup>. Pomocy Wenera wzywano w różnych potrzebach i chorobach. Cuda dziejące się przy grobie biskupa sprawiły, że wierni tłumnie doń napływali i jego, a nie św. Zygmunta, prosili o potrzebne łaski. Nigdzie natomiast nie spotykamy się ze wzmianką choćby o cudach działanych w katedrze płockiej za wstawiennictwem św. Zygmunta<sup>106</sup>.

Aż do lat siedemdziesiątych XIV wieku nie mamy z terenu Płocka żadnej oficjalnej wzmianki o czci odbieranej przez św. Zygmunta jako patrona przeciw febrze. Stella chori Plocensis i znajdujący się w niej opis obchodów oktawy informuje, że woda zmieszana z winem, którą obmywano relikwie głowy króla-męczennika, „detur populo pro infirmis”<sup>107</sup>.

<sup>98</sup> A. J. Nowowiejski, dz. cyt. s. 188. Por. także W. Łuszczkiewicz, dz. cyt. s. 221.

<sup>99</sup> Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego (1196—1506), wyd. T. J. Lubomirski, Warszawa 1863 n. 65 „...ut ecclesia cathedralis Plocensis ad laudem Domini et in honorem beate Mariae et sancti Sigismundi regis fundata”.

<sup>100</sup> Tamże, s. 131, n. 185.

<sup>101</sup> A. J. Nowowiejski, dz. cyt. s. 368.

<sup>102</sup> Tamże, s. 188.

<sup>103</sup> J. Długosz (Vitae Episcoporum Plocensium abreviatae, MPH t. 6, s. 602), podaje jako rok śmierci bpa Wenera r. 1170. Przyjmuje się jednak pomyłkę Długosza i idzie za Łubieńskim (Opera posthuma, s. 332) i przytacza r. 1172 jako datę śmierci tego biskupa. Por. także Mors et miracula beati Veneri MPH t. 4, s. 751, przyp. 1.

<sup>104</sup> Zaginiony kodeks 26 z r. 1370.

<sup>105</sup> Mors et miracula beati Veneri, s. 748.

<sup>106</sup> Inaczej rzecz się miała w Pradze Czeskiej. Por. Acta SS Maii t. 2. s. 90.

<sup>107</sup> Kodeks 26. Odpis obchodów sporządził ks. W. Mąkowski.

Wydaje się jednak, że św. Zygmunt jako obrońca przeciw chorobom powiązanych z wysoką temperaturą znany był w Płocku. Kult jego był przecież przejęty z Zachodu, a tam czczono go głównie jako patrona od tych chorób.<sup>108</sup>

W czasach Grzegorza z Tours nie tylko chorzy na febrę pili wodę ze studni św. Zygmunta prosząc go o uzdrowienia, ale także „et religuae infirmitates” ustępowały za wstawiennictwem świętego męczennika.<sup>109</sup> Tradycja ta najprawdopodobniej znana była i w Płocku, gdyż jak świadczy Nowowiejski, powołując się na Gawareckiego: „Podobnej dobroci zdroj zimnej wody pod górą zamkową znajduje się, zwany powszechnie studnią króla Zygmunta, z której dawniej wodę tylko XX kanonicy brać mieli prawo, dziś każdemu wolno”.<sup>110</sup>

Kronika Janka z Czarnkowa pod dniem 8 września 1370 roku przekazuje fakt wzywania św. Zygmunta w czasie choroby połączonej z silną temperaturą. Sprawa łączy się z osobą Kazimierza Wielkiego. Chory król przebywając w klasztorze cystersów w Koprzywnicy wzywa św. Zygmunta i składa ślub „Deo et sancto Sigismundo... ruinas templi Plocensis in quo Sigismundi regis et martiris reliquiae honeste conservantur... reformare”<sup>111</sup>.

Powstaje pytanie, skąd Kazimierz Wielki mógł znać św. Zygmunta jako patrona przeciw febrze? Wydaje się, że dane mogły pochodzić z kilku źródeł:

a) Jeśli przyjmie się wysuniętą przez M. Morelowskiego hipotezę o otrzymaniu przez Kazimierza Wielkiego relikwii głowy św. Zygmunta od Karola IV, to sprawa źródła informacji wydaje się być jasna: otrzymując relikwie przejął także i kult króla czczonego w Pradze jako patrona przeciw febrze.

b) Boże Narodzenie 1367 roku spędził Kazimierz w Płocku<sup>112</sup>. Mógł więc wówczas być poinformowany, że św. Zygmunta wzywa się w wypadkach zachorowań na febrę.

c) Chorego króla mógł poinformować zaufany podkanclerz — Janko z Czarnkowa, który w roku 1366 uzyskał kanonię w Płocku<sup>113</sup>.

d) Nie bez znaczenia mogła być także tradycja przyniesiona do Polski przez kolonistów niemieckich.

e) Nie jest też wykluczone, że Kazimierz Wielki znał św. Zygmunta jako patrona przeciw febrze z terenu diecezji krakowskiej, gdzie najwcześniejszy ślad czci tego świętego pochodzi z pierwszego ćwierćwiecza XIV wieku. Już zresztą tzw. benedykcyjnał biskupów krakowskich z początku XII wieku zawiera „proces pro febricitantes”<sup>114</sup>.

Z postacią Kazimierza Wielkiego związany jest także cenny dar — reli-

<sup>108</sup> Mszały polskie zawierają także formularze „pro febricitantibus”, w których św. Zygmunt przedstawiony jest jako obrońca wiernych przed chorobami związanymi z wysoką temperaturą.

<sup>109</sup> Passio sancti Sigismundi, s. 339.

<sup>110</sup> Płock, s. 569.

<sup>111</sup> Joannis de Czarnków, Chronikon Polonorum, wyd. J. Szlachtowski, MPH t. 2. s. 633; J. Długosz, Opera omnia, wyd. A. Przeździecki, t. 3. Kraków 1876, s. 370; Z. Kaczmarczyk, Monarchia Kazimierza Wielkiego, t. 2. Poznań 1947, s. 241.

<sup>112</sup> A. J. Nowowiejski, dz. cyt. s. 366.

<sup>113</sup> Por. J. Dąbrowski, Dawne dziejopisarstwo polskie, Warszawa 1964, s. 146. J. Sieradzki, Polska wieku XIV, Warszawa 1959, s. 68.

<sup>114</sup> J. Fijałek, Księgi liturgiczne oraz święta i święci katedry krakowskiej z początków XVI wieku, „Nova Polonia Sacra” 1 (1928) s. 351—364.

kwarz w postaci popiersia, zwany hermą, wykonany ze srebra<sup>115</sup>. Wokół podstawy relikwiarza wryty jest napis: „† Kasimirus dei gra(tia) rex polonie procuravit istut (!) caput argenteu(m) ad hono(r)em sancti Sigismundi sub an(n)o domi(ni) MCCCLXX”. Popiersie to, jak przypuszcza Nowowiejski, musiało być wykonane jeszcze przed chorobą Kazimierza Wielkiego.

Zdaniem tegoż autora król mógł powziąć myśl o darowaniu relikwiarza jeszcze w roku 1367, kiedy to, jak wspomniano wyżej, spędził święta Bożego Narodzenia w Płocku.<sup>116</sup>

Na darowiźnie Kazimierzowej urywają się znowu jakiekolwiek wzmianki na temat kultu relikwii patrona Płocka.<sup>117</sup> Pierwsza po przeszło 130 latach notatka związana z relikwią głowy św. Zygmunta pochodzi z XVI wieku i zawarta jest w Acta Capituli Plocensis.<sup>118</sup> Mianowicie, na kapitule parcjalnej odbytej dnia 3 maja 1506 roku biskup Erazm Ciołek przedłożył prośbę o otrzymanie części relikwii św. Zygmunta dla swej kaplicy domowej. Kanonicy wyrazili zgodę na prośbę biskupa, bowiem znana była jego gorliwość o rozwój kultu patrona Płocka w diecezji i poza jej granicami. Nadmienić tu należy, że fakt ten w niewłaściwym, jak się wydaje, świetle przedstawia H. Folwarski<sup>119</sup>. Powołując się bowiem na Decreta Capituli twierdzi, że w 1506 roku Ciołek „za zgodą Kapituły sprowadza do katedry płockiej relikwie głowy św. Zygmunta”<sup>120</sup>. Autor najprawdopodobniej mylnie zrozumiał zwrot „recipere” użyty w aktach kapitulnych odnosząc go nie do osoby Ciołka, ale do Kapituły. Stąd wyprowadził błędne twierdzenie, iż Kapituła zgodziła się przyjąć relikwie św. Zygmunta. Brzmienie zaś tekstu zawartego w Acta Capituli jest następujące: „Consensus ad recipiendum reliquias de capite sancti Sigismundi. Ad petitionem Reverendissimi Domini Episcopi, ob deuotionem, quam gerit in sanctum Sigismundum patronum ecclesie Plocensis, consenserunt ipsi Domini certam partem reliquiarum de capite sancti Sigismundi recipere”<sup>121</sup>. Najprawdopodobniej Folwarski nie znał faktu posiadania przez Płock relikwii św. Zygmunta.

Nagromadzone w ciągu wieków kosztowności związane ze sprawowanym kultem i przechowywane w skarbcu katedralnym stały się nęcącą wartością. W aktach kapitulnych pod datą 4 maja 1520 roku znajdujemy notę o decyzji wszczęcia poszukiwań skradzionych przedmiotów kultu<sup>122</sup>. Aczkolwiek sprawca kradzieży nie zabrał hermy, to jednak ogołocił ją z wielu drogocennych kamieni. Poszukiwaniem zajął się ks. Łukasz z Ciechanowa. Akcja jego została uwieńczona powodzeniem. Niemal wszystkie skradzione przedmioty znalazł on w Krakowie u Stanisława, syna Stefana, organisty z Kazimierza<sup>123</sup>.

Interesujące zdarzenie związane z relikwiami św. Zygmunta miało miejsce

<sup>115</sup> Opis jej zob. u A. J. Nowowiejski, dz. cyt. s. 417—422. Tenże, Wykład liturgii, t. 1, Warszawa 1893—1121. Sprawą hermy płockiej zajmowali się także: A. Bochnak, J. Pagaczewski, Dary złotnicze Kazimierza Wielkiego dla kościołów polskich, „Rocznik Krakowski” 25 (1934) s. 34 nn.

<sup>116</sup> Por. Płock, s. 366.

<sup>117</sup> Np. po zwycięstwie pod Grunwaldem Jagiełło bawił w Płocku. Brak jednak jakiegokolwiek noty o zainteresowaniu relikwiami św. Zygmunta. Por. F. Kozłowski, Dzieje Mazowsza za panowania książąt, Warszawa 1858, s. 223.

<sup>118</sup> Zapiski ks. W. Mąkowskiego w Archiwum Diecezjalnym w Płocku. Zob. też A. J. Nowowiejski, Płock, s. 336.

<sup>119</sup> Erazm Ciołek, biskup i dyplomata, Warszawa 1935, s. 26.

<sup>120</sup> Tamże, s. 27, przyp. 4.

<sup>121</sup> Por. przyp. 118.

<sup>122</sup> A. J. Nowowiejski, dz. cyt. s. 380 przyp. 1.

<sup>123</sup> Tamże.



w 1536 roku. 4 maja na kapitule generalnej, kanonik płocki i proboszcz parafii w Królewie, Franciszek Goliński, zwrócił się z prośbą do Kapituły o udzielenie jakiejś części relikwii głowy św. króla dla kościoła parafialnego w Królewie.<sup>124</sup> Prośbę motywował osobistym nabożeństwem do św. Zygmunta oraz powoływał się na dokumenty mające świadczyć, iż relikwie głowy tego świętego zostały najpierw umieszczone w Królewie, a dopiero po jakimś czasie przewieziono je do Płocka<sup>125</sup>.

Kapituła wyraziła zgodę na przedstawioną jej prośbę. Zastanawia wszakże fakt, że zarówno sam Goliński, jak i członkowie Kapituły, nie orientowali się w sprawie pochodzenia relikwii św. Zygmunta i ich drogi do Płocka. Należy przypuszczać, że gdyby ta sprawa była dla nich jasna, nie umieszczono by decyzji Kapituły o udzieleniu części relikwii św. Zygmunta dla Królewa pod tytułem „*Translatio reliquiarum sancti Sigismundi de ecclesia parochiali in Crolevo ad ecclesiam cathedralem Plocensem*”<sup>126</sup>.

Część relikwii pozostawała w ścisłym związku ze świętem czczonego patrona. W Płocku święto Patrona katedry i miasta obchodzone, jak zaznaczyliśmy wyżej, już w XIII wieku. Pierwszą wzmiankę o tym znajdujemy w „*Privilegium Boleslai ducis Masoviae. Factum in Plocsk, in festo Sigismundi regis anno ab incarnationis Domini MCCXXX nono*”<sup>127</sup>. W średniowieczu znane jest zjawisko przejścia przez kancelarie książęce i królewskie kościelnego sposobu dotacji dokumentów. Szersze jego zastosowanie, jak pisze B. Włodarski, ma w Polsce miejsce w XIII wieku<sup>128</sup>, a więc w okresie, z którego pochodzą dwa dalsze dowody na obchodzenie dnia 2 maja w Płocku. W 1244 roku wspomniany wyżej książę Mazowsza podpisuje „*in die beati Sigismundi*” przywilej<sup>129</sup>. Tenże książę Bolesław 30 października 1292 roku wykupuje w Płocku karczmy, które stanowiły do tej pory własność kościelną za 60 grzywien srebra. Sumę tę ma splacać w określonych ratach, a mianowicie: „*in die sancti Martini*”, „*in festo sancti Sigismundi*” oraz „*in festo sancti Dominici*”<sup>130</sup>.

<sup>124</sup> *Acta Capituli Plocensis. Ab an. 1514 ad an. 1577.* Wyd. B. Ulanowski, Kraków 1915, s. 176 n.

<sup>125</sup> Goliński opiera swój wywód na pismach heraldycznych Długosza, których treść przekazał B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858, s. 412. Podaje ją też Nowowiejski, dz. cyt. s. 368. Zdaniem autora monografii Długosz mógł zaczerpnąć tę wiadomość od któregoś z dziedziców Królewa. Idzikowski zaś, do którego należało Królewo, mógł otrzymać relikwie głowy św. Zygmunta od któregoś z książąt burgundzkich za zasługi położone w walkach na terenie Burgundii. Po powrocie do kraju wystawił w Królewie mały, drewniany kościółek pod wezwaniem św. Zygmunta i umieścił w nim przywiezione relikwie, zaznaczając, że mają one do jego śmierci pozostać w Królewie, a po niej winny być przewiezione do Płocka i umieszczone w katedrze. Za podaniem Długosza idzie też *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. pod red. F. Sulmierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. 4. Warszawa 1883, s. 687.

<sup>126</sup> *Acta Capituli Plocensis*, j. w.

<sup>127</sup> *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae Generalis.* Wyd. J. Kochanowski, t. 1, Warszawa 1919, s. 449 n. 388.

<sup>128</sup> *Chronologia polska*, s. 85. Por. też K. Dobrowolski, dz. cyt. s. 2. Ten sposób datowania utrzymuje się jeszcze w XVI w. Por. np. *Matricularum Regni Poloniae Summarium.* Wyd. J. Płocha, A. Rybarski, J. Sułkowska, Warszawa 1961, s. 80: „*In Gostynin, F. 2 die Sigismundi (2 Maii)*”.

<sup>129</sup> Tamże.

<sup>130</sup> *Triginta documenta Ecclesiae Cathedralis Plocensis (1230—1317)*, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1888, s. 37.



Niestety nie dochował się żaden kalendarz liturgiczny z XIII wieku. Dlatego też ryt święta, w tym okresie, nie jest znany.<sup>181</sup>

Z XIV-wiecznego *Callendarium Plocense*<sup>182</sup> dowiadujemy się, że Płock obchodził święto swego patrona z oktawą. Aczkolwiek wydawcy nie podają, jaki ryt stosowano w uroczystość Zygmuntową, to jednak z odpisów sporządzonych przez księdza Mąkowskiego z kodeksów płockich wiemy, że był to ryt „duplex”<sup>183</sup>, imię świętego w wydanym kalendarzu wydrukowane jest tłustym drukiem, ale trudno z tego wywnioskować, czy już w XIV w. święto patrona Płocka miało charakter festum fori. B. Włodarski stwierdza bowiem lapidarnie: „tłusty druk imion oznacza ważniejsze święta zaznaczone w rękopisach innym kolorem”<sup>184</sup>. Zwykle festa fori znaczone w kalendarzach średniowiecznych czerwonym kolorem<sup>185</sup>, a festa chori czarnym<sup>186</sup>. Można by wnosić zatem, że dzień 2 maja w XIV-wiecznym Płocku miał charakter święta nakazanego (festum fori). Sprawę rozstrzyga ostatecznie uchwała synodu płockiego odbytego pod przewodnictwem Jakuba z Korzkwi dn. 8 września 1398 r.<sup>187</sup> W statucie zatytułowanym „De celebratione festivitatum per totum annum” czytamy: „Item de mense maii: natalitia sanctorum Filippi et Jacobi Apostolorum, Sigismundi et sanctae Crucis Inventio ac festum Pentecostes cum duobus diebus sequentibus, ac festum Corporis Christi et festum Sanctae Trinitatis ut supra a clero populo solemniter celebrantur, alii vero dies infra octavas Penthecosten a clero modo solito celebrentur”<sup>188</sup>.

Formy, w jakiej obchodzono uroczystość patrona Płocka, nie znamy dokładnie. Nowowiejski podaje, że 2 maja „od czasów sięgających poza wiek XIV był uroczystym dniem Płocka, procesje z kościołów miasta podążały na nabożeństwo w katedrze odprawiane ku czci św. Zygmunta”<sup>189</sup>. Dostępne nam dokumenty zawierają następujące dane związane z obchodem uroczystości św. Zygmunta: w dzień 2 maja i uroczyste święta był zwyczaj wystawiania relikwii św. Patrona w prezbiterium. Widocznie jednak wychodził on z użycia, skoro 2 maja 1551 roku na kapitule generalnej postanowiono relikwie Krzyża świętego, głowy św. Zygmunta i inne wystawiać na wielkim ołtarzu, nie zaś ku zgorszeniu wiernych obok ołtarza, za tronem biskupim.<sup>140</sup>

<sup>181</sup> M. Bersohn, *Księgozbiór katedry płockiej*, Warszawa 1889, s. 16; wspomina się tu o „*Missale vetus*”, które zdaniem autora pochodzi z XIII lub pocz. XIV wieku. Jest w nim formularz o św. Zygmuncie.

<sup>182</sup> Po raz pierwszy opublikował je W. Kętrzyński (*MPH* t. 5, s. 444—461). Na tym dokumencie oparli się także wydawcy *Chronologii polskiej*. Tenże sam XIV-wieczny kalendarz w zestawieniu z krakowskim kalendarzem z XIII wieku drukuje A. J. Nowowiejski, *Wykład liturgii*, t. 4, s. 137 nn.

<sup>183</sup> *Stella chori* (ok 1370) podaje ryt „duplex festum”. Tak samo późniejsze od niej brewiarze: kod. 19 (1403 r.) Kod. 21. (połowa XV w.), Kod. 17 (1475 r.) *Horarum canonicarum liber* z 1520 r. (Czart 1209 III).

<sup>184</sup> Dz. cyt. s. 132.

<sup>185</sup> H. Grotefend, dz. cyt. s. 60.

<sup>186</sup> J. Jungnitz, *Das Breslauer Brevier und Proprium*, Breslau 1893, s. 67.

<sup>187</sup> *Por. Concilia Poloniae*, wyd. J. Sawicki, t. 6, Warszawa 1952, s. 15—52; 254.

<sup>188</sup> Tamże.

<sup>189</sup> Płock, s. 368.

<sup>140</sup> Tamże, s. 366 przyp. 1. Autor powołuje się na *Acta Capituli Plocensis* (t. 4, f. 198). W 1660 r., idąc za wzorem Gniezna, gdzie noszono w procesji relikwie św. Wojciecha, oraz Krakowa (relikwie św. Stanisława biskupa) uchwalono na posiedzeniu kapituły, że odtąd w Płocku w uroczyste święta prałaci i kanonicy nosić będą relikwie głowy św. Zygmunta w procesji i dawać do ucałowania (*Acta Capituli Plocensis*, t. 10, f. 89). W. Schenk, *Kult liturgiczny św. Stanisława na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych*, Lublin 1959, s. 113,

W czasie pobytu w Rzymie w r. 1505 biskup Erazm Ciołek otrzymał od Juliusza II bullę odpustową dla katedry płockiej. Za jej nawiedzenie m.in. w uroczystość św. Zygmunta i złożenie ofiary na odbudowę katedry wszyscy „vere poenitentes et confessi” dostępowali 50 lat odpustu i tyleż kwadragen<sup>141</sup>.

Ciekawa wzmianka dochowała się z lat: 1500—1517. Na kapitule generalnej postanowiono, by również w święto patrona Płocka dzwonić w wielki dzwon<sup>142</sup>. Widocznie do 1508 roku święto króla Burgundii obchodzono tylko w katedrze płockiej, gdyż dopiero biskup Ciołek na posiedzeniu Kapituły w dniu 25 kwietnia postanawia, by uroczystość św. Zygmunta obchodzona była przez cały Płock i jego przedmieścia. Nadto nakaz świętowania wspomniany biskup rozciąga tak na kler diecezjalny, jak i zakonny. Święto to ma być obchodzone „ad instar festi Nativitatis Domini”<sup>143</sup>.

Dla podniesienia splendoru nabożeństw odprawianych w dniu 2 maja w katedrze płockiej Kapituła w roku 1528 postanawia, by na ten dzień dostarczone były ze skarbcza najcenniejsze szaty, a wśród nich „infula de perlis”<sup>144</sup>. Dodamy jeszcze, że w 1517 roku biskup Ciołek przynosi, za zgodą Kapituły, posiedzenia teje z 2 lutego na 2 maja. Kapituła w dniu 2 lutego została zniesiona „dla wielu niedogodności, a przede wszystkim dla odwilży, śniegów i lodów, dla zalewu wód i złych dróg”<sup>145</sup>.

Postanowiono też, że kapituła będzie trwała „cum octo diebus sequentibus”<sup>146</sup>. Na pamiątkę tego faktu biskup podarował Kapitulę graduł sprawiony własnym kosztem. Zastrzegł jednak, że gdyby któryś z jego następców zniósł ustalenia o odbywaniu posiedzeń kapitulnych w dniu 2 maja, wówczas graduł przechodzi na własność Katedry we Włocławku<sup>147</sup>.

wspomina o wystawianiu w katedrze wrocławskiej relikwii św. Stanisława biskupa i podawaniu jej do ucałowania w jego święto. W roku 1669 ze względu na fakt, że św. Zygmunt był patronem katedry, relikwię jego głowy miał nosić jeden z prałatów (*Acta Capituli*, t. 10, f. 528).

<sup>141</sup> Kopjarz rzymski Erazma Ciołka, wyd. S. Kutrzeba, J. Fijałek, Kraków 1921, s. 109; H. Folwarski, Erazm Ciołek biskup i dyplomata, Warszawa 1935, s. 75.

<sup>142</sup> *Compendium Statutorum Ordinationum et decretorum Venerabilis Capituli Cathedralis Plocensis ex Actis Eiusdem accuratae collectum et in unum redactum. Volumen anno Domini 1777*, s. 3. Notatka bez daty zamieszczona jest między 1500 a 1517 r.

<sup>143</sup> Tamże, s. 31. Por. A. J. Nowowiejski, dz. cyt. s. 367; H. Folwarski, dz. cyt., s. 126. Na podstawie diecezjalnym odbyłym w dniach: 26—28 kwietnia 1593 r. pod przewodnictwem biskupa Baranowskiego postanowiono: „Dies vero sanctorum Marii et Lucae evangelistarum, Divisionis apostolorum, Hieronimi, Ecclesiae doctorum et sancti Sigismundi compatronis ecclesiae cathedralis Plocensis quorum festivitates licet clerus duplici officio celebrare teneantur, populo tamen in parochiali sua Ecclesia sacro missae officio exaudito ad operas et labores convertere fas sit”. Por. *Concilia Poloniae* t. 6, s. 318.

<sup>144</sup> *Acta Capituli Plocensis*, s. 158. Uchwała pozwala na użycie tej infuły także w święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zesłania Ducha Świętego, Bożego Ciała i Narodzenia NMP. Prawdopodobnie infuła pozostała jako spuścizna po biskupie Erazmie Ciołku, gdyż w tymże źródle pod datą 22 maja 1524 r. (s. 142) czytamy, że wśród przedmiotów przejętych po nim jest także „infula ex margaritis pretiosa”.

<sup>145</sup> *Acta Capitulum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438—1523, 1438—1525)*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1891, s. 145. W tłumaczeniu poszliśmy za A. J. Nowowiejskim, dz. cyt. s. 453. Por. też H. Fornalski, dz. cyt. s. 129.

<sup>146</sup> *Acta Capitulum*, s. 154.

<sup>147</sup> Tamże.

Oktawa św. Zygmunta była od dawna świętem tylko wewnątrzno-kościelnym (festum chori)<sup>148</sup>. Znamienny jest jednak zwyczaj, częściowo już wspomniany, obmywania właśnie w oktawę uroczystości św. Zygmunta, w czasie Mszy św., relikwii jego głowy wodą zmieszaną z winem. Dokładny opis zawierała XIV-wieczna *Stella chori Plocensis*<sup>149</sup>. Ze względu na niepowtarzalny i jedyny w swym rodzaju obrzęd obchodu oktawy św. Zygmunta przytaczamy w całości tekst zamieszczony w owym rytuale katedry płockiej: „Item officium misse: introitum Protexiti, cetera sicut in die festo, oratio Propiciare nobis quesumus Domine, sequencia Ad preclara festa regis. Infra quod cantatur sequencia duo sacerdotes morierati intrant sacristiam et vestiantur cappis purpureis, ibique caput sancti Sygismundi regis accipiant cum scrinio, ubi depositum est, et ferant reverenter ad stationem procedente vexillo et uno ceroferario et thuriferario cum incensu. Cum pervenerint ad stationem exponant caput sancti Sygismundi de archa et lavent caput sanctum vino et aque procurantem per sub custodem patenter coram populo, aedemque aqua detur populo domum pro infirmis. Circa caput sanctum legatur evangelium Johannis, ut proxime supra in die sancto. Dicatur Credo, Offertorium Confitebuntur. Infra quod cantatur Offertorium, prenotati sacerdotes tradant sanctum caput populo reverenter, populus vero reverentiam faciens sanctis reliquiis, sicut unicuique Deus inspiravit. Vinum et aquam accipiant domum pro infirmis. Secretum Accepta sit in conspectu tuo Domine nostra devotio. Communio ut supra in die sancto. Complenda Exultet quesumus Domine populus tuus. Cetera ut supra”.

Zwyczaj podany wyżej praktykowano tylko w czasach spokojnych (paccato tempore)<sup>150</sup>. Jak długo przetrwał, nie wiadomo.

Wydaje się, że na charakter i intensywność kultu św. Zygmunta w Płocku rzuca również światło fakt, że dopiero w XVI wieku powstaje w katedrze płockiej altaria św. Zygmunta. Erygował ją w rok po śmierci biskupa Ciołka, a więc w roku 1523, administrator diecezji prałat M. Wilkanowski<sup>151</sup>. Ulokowano ją w kaplicy św. Zygmunta. Utrzymanie altarzysty stanowiła suma 5 kóp półgroszami od sumy 100 kóp groszy ulokowanej w posiadłości Ję-

<sup>148</sup> „Octava Sigismundi iij lectionum” — tak w kodeksach płockich: 19 (1403 r.) 21 (poł. XV w.), 17 (1475 r.).

<sup>149</sup> Kod. 26. Odpis dokonany przez ks. Makowskiego znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Płocku.

<sup>150</sup> Tak podaje autor *Visitatio generalis cecleriae cathedralis Plocensis anno Domini 1774*, ks. Konkowski. Dodaje on, że dla łatwiejszego ucałowania relikwii głowy św. Zygmunta umieszczono w relikwiarzu okienko, przez które można było widzieć czaszkę świętego. Na relacji tej opiera się w swej monografii A. J. Nowowiejski (dz. cyt., s. 366 przyp. 1). Z podobnym zwyczajem obmywania relikwii św. Zygmunta wodą spotykamy się w Smoleńsku. Bollandysta opiera się w tym wypadku na relacji biskupa tego miasta, którego spotkał w Rzymie w r. 1617. Wg tego podania w Smoleńsku znajduje się relikwia palca świętego króla. Skąd pochodzi — nie wiadomo. Być może wielki książę litewski Zygmunt, który był opiekunem Władysława Warneńczyka, sprowadził ją do Smoleńska w XV wieku. Por. *Acta SS Maii t. 2. s. 92*.

<sup>151</sup> *Acta Consistorialis Pultoviensis*, t. 1, f. 127 (zapiski ks. Mąkowskiego). Por. także: *Descriptio beneficiorum in ecclesia cathedrali Plocensi consistentium, eorumque proventum fundorum et praestimonialium villarum ex visitatione ordinaria Anno Domini MDLXXXIII conscriptorum*, f. 16: „5. Tituli S. Sigismundi, Possessor Nicolaus Trembiński in Kamion et Lanięta plebanus. Collationis dominorum Wilkanowski, penes quos erectio. Fundus 300 fl. in villis Blomino et in 6 mansis agri villae regalis Dzierzazna” (odpis ks. Mąkowskiego w Archiwum Diecezjalnym w Płocku).



drzeja Szczycińskiego ze Szczytna<sup>152</sup>. Na dom dla altarzysty Zygmunt Stary przeznaczył plac „in sinistra parte introitus castris penes turrim captivorum ex opposito ecclesiae sancti Adalberti”<sup>153</sup>. Obowiązkiem altarzysty była rezydencja i odprawienie co tydzień 3 mszy czytanych przy ołtarzu św. Zygmunta. Prezenta altarzysty należała do Wilkanowskich.<sup>154</sup> Z zapisków ks. Mąkowskiego dowiadujemy się, że w roku 1558 altarzystą był Stanisław z Mszczonowa. Prezenty dokonał A. Wilkanowski, kasztelan płocki<sup>155</sup>. O dalszych losach altarii informuje Nowowiejski w monografii Płocka<sup>156</sup>. Folwarski wiąże powstanie altarii z biskupem Ciołkiem: „Pragnął Ciołek zapewne erygować także ołtarz św. Zygmunta, patronowi panującego monarchy”<sup>157</sup>. Aczkolwiek autor stwierdza, że nie ma wyraźnych dowodów osobistego zaangażowania się biskupa Erazma w sprawę erekcji altarii, to jednak jego zdaniem takie fakty jak: „ustanowienie uroczystości tego świętego w diecezji w roku 1508 dalej, przechowywane w katedrze płockiej relikwie jego głowy, wreszcie dokonanie erekcji jego ołtarza przez administratora diecezji Mikołaja Wilkanowskiego pozwalają na takie przypuszczenie”<sup>158</sup>. Nie wdając się w polemikę z autorem monografii o biskupie Erazmie, pozwalamy sobie jednak zauważyć, że o wiele bardziej umiarkowanie i przekonująco wypowiada się Nowowiejski sugerując, że w dokonaniu erekcji altarii św. Zygmunta, Wilkanowski poszedł za przykładem biskupa Ciołka propagującego kult św. Zygmunta<sup>159</sup>.

Związane z biskupem Erazmem i jego troską o rozwój kultu patrona Zygmunta I jest uproszenie u cesarza Maksymiliana w 1518 r. herbu królów burgundzkich dla Kapituły Płockiej<sup>160</sup> oraz w 1520 roku otrzymanie od tegoż cesarza pieczęci św. Zygmunta dla Kapituły Katedralnej<sup>161</sup>.

### C. KULT ŚW. ZYGMUNTA W DIECEZJI PŁOCKIEJ

Na terenie diecezji płockiej od XIV wieku we wsi Królewo istniał kościół parafialny pod wezwaniem św. Zygmunta.<sup>162</sup> Jak już wcześniej wspomniano, tradycja łączyła powstanie tego kościoła z przywiezieniem przez Idzikowskiego relikwii głowy św. Zygmunta. Podanie to mogło być legendą stworzoną przez dziedziców Królewa, gdyż żadnych dowodów potwierdzających tę tradycję nie

<sup>152</sup> Acta Consistorialis Pultoviensis, t. 10, f. 160.

<sup>153</sup> Tamże, f. 212.

<sup>154</sup> Tamże, f. 160.

<sup>155</sup> Tamże, f. 140, 142.

<sup>156</sup> Altaria istniała jeszcze w 1593 r. Por. przyp. 151. Upadła w XVII wieku. W czasie okupacji Płocka przez Szwedów zostały skradzione, przez tych ostatnich, dokumenty, a wśród nich erekcja altarii św. Zygmunta. Wydostał je z rąk Szwedów kapelan norbertanek i oddał w r. 1668 Kapitulie Katedralnej. W XVIII wieku ks. Konkowski nie zna już altarii św. Zygmunta. Por. A. J. Nowowiejski, dz. cyt. s. 367.

<sup>157</sup> Erazm Ciołek, s. 119.

<sup>158</sup> Tamże, s. 120. Folwarski myli jednak rozciągnięcie święta Zygmunta na cały Płock i przedmieście (co miało miejsce w 1508 r.) z ustanowieniem uroczystości tego świętego w całej diecezji, który to fakt miał miejsce dopiero 9 września 1615 roku za biskupa Marcina Szyszkowskiego. Por. A. J. Nowowiejski, dz. cyt. s. 367.

<sup>159</sup> O erekcji altarii św. Zygmunta zob. także: W. Łuszczkiewicz, dz. cyt. s. 288.

<sup>160</sup> A. J. Nowowiejski, dz. cyt. s. 332.

<sup>161</sup> H. Folwarski, dz. cyt. s. 182.

<sup>162</sup> A. J. Nowowiejski, dz. cyt. s. 367. Zob. także schematyzm Diecezja Płocka, Płock 1978, s. 278.



ma. Wspomniano też, że w r. 1536 Królewo otrzymało od Kapituły Katedralnej Płockiej część relikwii głowy św. Zygmunta. Umieszczono ją w srebrnym relikwiarzu, o kształcie krzyża, razem z relikwiami 10 tys. Męczenników, 11 tys. Dziewic i św. Niewiniątek<sup>163</sup>. Aktu erekcji kościoła w Królewie nie znaleziono już podczas wizytacji w 1598 roku<sup>164</sup>. W kościele istniała altaria św. Zygmunta i św. Franciszka<sup>165</sup>.

A. J. Nowowiejski wspomina jeszcze o dwóch kościołach w diecezji płockiej, dla których św. Zygmunt był patronem, mianowicie: w Kraszewie i w Żukowie<sup>166</sup>. Jednak sprawa patronatu św. Zygmunta jest tu znacznie późniejsza i wykracza daleko poza okres przedtrydencki.

## ZAKOŃCZENIE

Przedstawione wyżej studium kultu św. Zygmunta w Płocku i diecezji płockiej, pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

1. Okoliczności, w jakich kult św. Zygmunta przedostał się do Płocka, zdają się być przypadkowe, gdyż związane były z misją polityczną biskupa płockiego w Akwizgranie. Zasadniczo bowiem sprawa czci króla Burgundii w Polsce zaistniała z chwilą powrotu Wenera z dworu Fryderyka Rudobrodęgo. Źródła nie dają podstawy, by twierdzić, że Werner przed poselstwem był zaznajomiony z kultem św. Zygmunta. Jak informowano, wysunięta przez Nowowiejskiego hipoteza, jakoby benedyktyni mogli być pośrednikami w sprowadzeniu relikwii, nie wydaje się przekonywać, gdyż prawdopodobnie oni sami nie znali kultu św. Zygmunta. Wskazuje na to kalendarz „Sacramentarium tymieckiego” z XI w., w którym nie ma święta króla Burgundii.

Na ową przypadkowość wskazuje również fakt, że spotykamy się z nim w benedykcyjale biskupów krakowskich z XII w. Księga ta nie jest pochodzenia krakowskiego ani nawet dla Krakowa pisana.

2. Nieliczne dokumenty aż do r. 1370 mówiące o kulcie św. Zygmunta w Płocku oraz kult biskupa-męczennika Wenera, rozwijający się w XIII wieku, są dowodem upoważniającym do stwierdzenia, że cześć, jaką odbierał król Burgundii, nie miała nawet w samym Płocku charakteru masowego.

3. XIV wiek, zwłaszcza od podarowania srebrnej hermy dla relikwii głowy św. króla Burgundii przez Kazimierza Wielkiego w roku 1370, poprzez ustawy synodalne biskupa Jakuba z Korzkwii (1398) zaliczające święto 2 maja do świąt nakazanych (festa fori), stanowi etap przełomowy w rozwoju kultu patrona Płocka.

4. W interesującym nas okresie przedtrydenckim najbardziej przyczynił się do rozpropagowania kultu św. Zygmunta biskup płocki Erazm herbu Ciołek

<sup>163</sup> Acta Visitationis (1598—1599), f. 349 v. Akta b. sygn. przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Płocku.

<sup>164</sup> Tamże.

<sup>165</sup> Tamże. Akta wizytacyjne nie posiadają żadnych innych danych o tych altariach. W r. 1775 obok św. Zygmunta, jako patrona głównego, występuje św. Kazimierz królewicz (Acta Visitationis, f. 54).

<sup>166</sup> Płock, s. 368. przyp. 2. O św. Zygmuncie jako o patronie kościoła w Kraszewie nie wspominają jeszcze protokoły wizytacyjne z 1775 r. W Żukowie natomiast św. Zygmunt jako współpatron kościoła występuje w r. 1764. Patronem głównym jest tu św. Wawrzyniec. Por. Acta Visitationis, f. 214.

1505 r. — bulla odpustowa m.in. na uroczystość św. Zygmunta. 1506 r. — biskup przyjmuje do swej prywatnej kaplicy relikwię świętego patrona Płocka. 1508 r. — rozciąga nakaz świętowania uroczystości św. Zygmunta na cały Płock i podgrodzie. Nadaje temu świętu taką samą rangę rutrycystyczną jak np. Bożemu Narodzeniu. Między 1500 a 1517 r. wydaje nakaz dzwonienia w wielki dzwon w uroczystość św. Zygmunta. 1517 r. — przenosi kapitułę generalną na dzień 2 maja, tzn. na uroczystość św. Zygmunta. 1518 r. — na prośbę bpa Ciołka cesarz Maksymilian nadaje Kapitułę Płockiej herb królów Burgundii. 1520 r. — Kapituła, dzięki Ciołkowi, otrzymuje pieczęć św. Zygmunta.

5. Rozwój kultu św. Zygmunta w Płocku w XVI wieku zdaje się iść w parze z epoką Zygmuntofską w Polsce.

6. Kult św. Zygmunta w Płocku nie wpływa w sposób zasadniczy na rozwój czci Męczennika w diecezji. W okresie przedtrydenckim tylko jedna niewielka parafia w Królewie miała drewniany kościółek pod wezwaniem naszego Patrona.

7. Płock, w przeciwieństwie do zachodnich ośrodków kultu św. Zygmunta, nie zna święta translacji relikwii.

8. Podobnie jak i w pierwszych ośrodkach czci św. Zygmunta na Zachodzie, tak i w Płocku, wierni szukają u niego pomocy w wypadkach rozmaitych chorób, a nie tylko przeciw febrze.

9. Dla otrzymania całościowego obrazu czci, jaką odbierał św. Zygmunt w Płocku, należałoby jeszcze przeanalizować formularze mszalne z dnia 2 maja, formularze wotywy na „pro febricitantibus” oraz oficja brewiarzowe o św. Zygmuncie. Problem ten wykracza jednak poza wąskie ramy niniejszego studium.